

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 160
na prowincji „ 170

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nie nadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorariumu wstawia się za bezpłatnie.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 40.—
w tekście mk. 50.— reklama
mk. 25.—, nakreślony
mk. 20.—, komunikaty
mk. 25, zwyczajnie mk. 12
za wiersz nomenklatory
jednolitej.

Ogłoszenia drobne 4.—, za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Za granicę o 100 proc. drożej. Ogłoszenia artystyczne po 6 wiersz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON Nr. 32.

Kontoczekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w P. Łódź, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Główniej.	INDYJSKI CYRK JANAJA Słoń CHARIL udział przyjmuje słynny na świat cały	Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Główniej.
--	--	--

Rozstrzygający dzień dla Śląska!

Dziś—wyrok Rady Najwyższej—.

Dwie tezy rzeczoznawców.

PARYŻ, 7 (PAT) Temps donosi: Raport rzeczoznawców, powołanych do badania sprawy górnośląskiej o ile zajdą nieprzewidziane zmiany zawierać będzie dwie różne tezy. „Temps” występuje żywo przeciw tezie angielskiej, która polega na oddzielnym rozpatrywaniu obu części terytorjum spornego. Metoda ta wydaje się dziennikowi podwójnie niesprawiedliwa o tem założeniu, gdyż niema się prawa dokonywać sztucznego podziału G. Śląska. Niesprawiedliwa również w skutkach, jakie podział ten musi poczynić, narzucając około dwóm trzecim Polaków, którzy głosowali za Polską—poddanie niemieckie.

„Temps”, wyrażając nadzieję, że Rada Najwyższa znajdzie rozwiązanie bardziej sprawiedliwe, kończy słowami: W oczekiwaniu decyzji Francji nie pozostaje nic innego jak stać niewzruszenie na tym stanowisku, na jakim stała dotychczas. Nie życzymy sobie bynajmniej dalszego trwania nieporozumienia nie mniej jednak Francja ufna w słuszność sprawy, której broni winna przygotować się z całym spokojem na wszelkie ewentualności.

Stanowisko Włoch na Radzie Najwyższej.

RZYM, 7. (PAT). Havas. Półurzędowy komunikat o wyjeździe Boniniego i markiza della Toretta na konferencję Rady Najwyższej stwierdza, że Włochy gotowe są uczynić wszystko co będzie w ich mocy, aby na konferencji paryskiej dojść do rozwiązania zagadnienia górnośląskiego. Włochy dążą dotychczasowej formule rozwiązania tej kwestji, która by się opierała na wynikach plebiscytu i uwzględniała polityczne i ekonomiczne interesy obu krajów. Włochy pragną ustalenia granic Polski, któreby jej zapewniły suwerenność i pozwoliły stać się czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Sojusz anglo-francuski.

LONDYN, 7. (PAT). „Daily Chronicle” w artykule pod tytułem „Przyszłość Europy” poddaje krytyce szerokie artykuły, jakie się ukazywały w prasie

francuskiej, a które każą przypuszczać, że istnieje we Francji tendencja odłączenia się od sojuszu. Anglia, twierdzi dziennik, szczerze pragnie utrzymania sojuszu anglo-francuskiego Lloyd George udając się na konferencję Rady Najwyższej, posiada poparcie całej demokracji kraju, która pragnie sprawiedliwego rozwiązania sprawy górnośląskiej, oraz utrzymania sojuszu anglo-francuskiego w interesie ludzkości.

Sytuacja na Śląsku.

(Nadzieje niemieckie).

BYTOM, 7. (PAT). W przededniu rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej sytuacja na G. Śląsku przedstawia się następująco:

W obwodzie przemysłowym panuje naogół spokój natomiast w pow. zachodnim i północnym zwłaszcza olawskiego, strzeleckiego i kozielskiego nadchodzą stale wiadomości o napadach band niemieckich na Polaków. Po ogłoszeniu w piśmie niemieckich nowych projektów podatków rządu niemieckiego, obawa przed rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej na korzyść Polski zmniejszyła się znacznie. Nowo te projekty niemieckie wywołały wśród ludności silne zaniepokojenie.

Prasa niemiecka stwierdza, że położenie poprawiło się wyraźnie na korzyść Niemiec, dzięki stanowisku Włoch, które na komisji rzeczoznawców i na posiedzeniu, komisji spraw zagr. parlamentu włoskiego miały się oświadczyć po stronie Anglii rezygnując z własnego poprzedniego projektu hr. Sforzy. Nadzieje swoje opiera prasa niemiecka na oświadczeniu pewnego dyplomaty włoskiego w Paryżu, który na zapytanie ze strony niemieckiej czego się mogą Niemcy spodziewać miał odpowiedzieć, że sprawa będzie prawdopodobnie załatwiona dla Niemców lepi niż oni sami się spodziewają.

Wpływ rozstrzygnięcia górnośląskiego na stosunki Niemiec.

BERLIN, 7. (PAT). Prasa niemiecka rozgłasza, że los gabinetu Wirtha zawisł od rozwiązania sprawy górnośląskiej. Jeżeli rozstrzygnięcie wypadnie na niekorzyść Niemiec, gabinet z dniem dzisiejszym będzie musiał ustąpić miejsca gabinetowi nacjonalistycznemu.

Jeszcze jedna awantura niemiecka.

BYTOM, 7. (PAT). Policjanci niemieccy usiłowali aresztować na ulicy w Bytomiu kurjera polskiego komisariatu plebiscytowego, wracającego z Sosnowa. Zdołał on zbiedz z hotelu „Lomnitz” policjanci zażądali wpuszczenia ich do hotelu, jedyną straż nie zgodziła się na to, wtedy policjanci przywołali do pomocy 2 żołnierzy angielskich. Po wyjaśnieniu im, że policjanci postąpili bezprawnie żołnierze oddali się, dając znać swej komendzie. Na skutek tego komisarz policji zjawił się w hotelu „Lomnitz” dla zbicia sprawy i sam przyznał, że postępek policjantów był bezprawny oświadczył przytem, że dopuścili się tego nowozamieszłowanymi policjanci. Ci nowi policjanci składają się w znacznej części bojowców niemieckich.

O Gdańsku.

(Niepokoje.—Przeciw senatowi).

Kłamstwa hakatystów gdańskich.

GDANSK, 7 (PAT) Na ulicach miasta rozlepieno obwieszczenie senatu, zaprzeczające pogłoskom, jakoby senat wprowadził do Gdańska wojska niemieckie. Wobec tego „Danziger Arbeiter Zeitung” zabiera po raz drugi głos w tej sprawie i stwierdza stanowczo, że zaprzeczenie senatu jest fałszywe albowiem w nb. wtorek senat wprowadził do Gdańska 600 żołnierzy Reichswehry niemieckiej z Pus. Wschodnich, a mianowicie 480 z Królewca i 120 z Malborka.

Walka z Senatem gdańskim.

GDANSK, 7. (PAT) Wczoraj odbyło się przy udziale kilku tysięcy robotników zebranie polityczne, na którym przemawiali mówcy wszystkich stronnictw socjalistycznych w przedmiocie ustalenia dalszej taksy i postępowania wobec Senatu. Między innymi poseł komunistyczny Man podkreślił znany fakt wprowadzenia przez Senat gdański żołnierzy Reichswehry niemieckiej, na teren wolnego miasta Gdańska.

Zebranie uchwaliło rezolucję, żądając natychmiastowego ustąpienia z Senatu, rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów na 30 października, grożąc w razie przeciwnym odmówieniem wszelkich środków pomocy obecnemu Senatowi.

Sprawa kradzieży złotych polskich.

GDANSK, 7. 3 b. m. w sądzie okręgowym w Gdańsku toczyła się rozprawa w sprawie kradzieży złotych polskich ze statku „Morcow” dokonanej przez marynarza Christjansena i towarzyszy. Główny oskarżony Christjansen, dla którego prokurator wniósł o 4 lata i 6 miesięcy więzienia skazany został na 2 lata 3 miesiące. Oskarżony Bergman skazany został na rok i 3 miesiące więzienia, pięciu z oskarżonych otrzymało od 6 do 2 miesięcy więzienia, czterech oskarżonych uwolniono. Uderza, że prokurator wniósł o zwrócenie większe kary podczas gdy

sąd wydał wyrok bardzo łagodny, przy czem zaznaczyć należy, że wszyscy oskarżeni których uwolniono mieli być równo na wniosek prokuratora karani.

5--6 sierpnia w Wilnie.

Wielka manifestacja polska.

WILNO, 7. (PAT). Dziś 5/8 wieczorem rozpoczęła się uroczystość 7 rocznicy 6 sierpnia. Niezliczona tłumy ludności przy dźwiękach orkiestry z zapalonymi pochodniami udały się na plac Napoleona przed pałac gen. Żeligowskiego.

Wysłano następującą depeszę do Naczelnika Państwa:

„Naczelnik Państwa Belweder. Naczelniku! W 7-letnią rocznicę przekroczenia przez Ciebie granicy na czele I oddziału wojsk polskich i rzucenia rakawicy potężnemu wrogowi, Wilno składa Ci hołd i dziękczynienie, jako Temu, który nigdy nie zwątpił w przyszłość narodu, a stwarzając armię wywalczył niepodległość Ojczyźnie. „Synu ziemi wileńskiej, wiemy, że o niej pamiętasz. Ufamy Ci”.

Rozentuzjuszowany wielotysięczny tłum wznosząc okrzyki na cześć komendanta Piłsudskiego i gen. Żeligowskiego, udał się na plac Łukiski, gdzie oddano hołd poległym powstańcom 63 roku.

Dnia 6 sierpnia wśród nieprzebranych tłumów publiczności i wojska odprawione zostało przez biskupa Bandurskiego uroczyste nabożeństwo na placu Łukiskim. Po kazaniu ks. biskupa oraz przemówieniu gen. Konarzewskiego i przedstawicieli uniwersytetu odbyła się wspaniała defilada wojskowa. Po południu odbyły się zabawy sportowe i gry ludowe. Wieczorem przedstawienie galowe w teatrze „Lutnia” i raut w pałacu Żeligowskiego.

Polska a państwa bałtyckie.

(Postanowienie konferencji helsińskie).

WARSZAWA, 7. Podsekretarz stanu Dąbski, który powrócił z konferencji w Helsińforsie, oświadczył przedstawicielom prasy, że głównym celem konferencji w Helsińforsie było porozumienie się co do utrwalenia stosunków pokojowych na Wschodzie. Polska ma tego rodzaju położenie geograficzne, że zupełna niepodległość państw bałtyckich leży na linii jej najżywniejszych interesów. Związek państw bałtyckich nie ma żadnych agresywnych celów i nie jest zwrócony przeciwko nikomu. W sprawie rosyjskiej, ani związek państw bałtyckich, ani Polska nie mają żadnych wrogich zamiarów. Na konferencji stwierdzono, że pogłoski o ogólnej mobilizacji w Rosji są po części niezasadnione, po części zaś przesadzone. Konferencja zajmowała się sprawą głodu w Rosji i uchwaliła następującą rezolucję: Biorąc pod uwagę straszny głód w Rosji i epidemie, które w Rosji jest nawiedzona i będąc zdania, że pomoc dla ludności Rosji jest konieczną, państwa reprezentowane na konferencji w Helsińforsie oświadczają swą gotowość uczestniczenia w międzynarodowej akcji w tym celu. Konferencja stwierdziła, że pomiędzy żadnym państwem czy

Wielka grupa państw bałtyckich i Litwą nie został zawarty układ o charakterze politycznym lub wojskowym. Uczestnicy konferencji zobowiązali się do przedstawienia w przyszłości treści układów bądź zawartych, bądź zawrzeć się mających. Następną konferencją ma się odbyć w Warszawie prawdopodobnie w listopadzie lub w grudniu.

Pobyt poselstwa sowieckiego w Warszawie.

WARSZAWA, 7 (Polpress). Członkowie poselstwa sowieckiego rozpoczynają urzędowanie dopiero od poniedziałku. Głównie obecnie są zajęci urządzeniem listów kancelaryjnych i własnych mieszkań. Wobec tego osoby prywatne do lokali hotelu Ramińskiego nie są wpuszczane. W korytarzach dyżurują urzędnicy sowieccy, którzy zatrzymują każdego obcego o przepustkę. Co do komfortu dyplomaci sowieccy są bardzo wymagani. Onegdaj późnym wieczorem jeden z członków poselstwa zarządził przyjęcie administratorki hotelu. Gdy administratorka przyszła gość wskazał jej na pościel i powiedział: ja nie mogę spać na tym łóżku, gdyż pościel jest niezupornie świeża. A my jesteśmy przyzwyczajeni w Rosji do porządku i czystości. Do obiadu wszyscy członkowie poselstwa zjeżdżają od p. Karachana i kończą na szoferkach i pokojówkach, zasiadają po jednym stole. Początkowo obiad odbywał się na 3 li hotelu Ramińskiego. Od kilku dni do restauracji tej zaczęli przychodzić członkowie komitetu p. Szwinkowa. Ostatni przy dyplomacie ukazują się na sali restauracyjnej znacznie rzadziej.

Ukraińska emigracja wiedeńska przeciw ugodzie polsko-ruskiej.

LWÓW 7. „Ukr. Wistnyk” występuje namiernie przeciw tym pismom polskim, które przemawiają za ugodą z Ukraińcami, starając się rozmaitymi sofistykami wykazać, że bezpośrednia uгода jest niemożliwa.

W ostatnim numerze atakują „Ukr. Wistnyk” z niezwykłą namietnością PPS twierdząc, że stracono to „z powodu szowinizmu” swego, straciło wszelki wpływ na masę polskiego proletariatu i zerwało wszelką łączność z socjalistami państw innych. „Dziennikowi Ludowemu” pocytuje „Ukr. Wistnyk” za zbrodnicę, że ziemię ukraińską nazywa „kresami”.

„Ukr. Wistnyk” jest organem emigracji wiedeńskiej i działa wedle wskazówek, które od czasu do czasu przesyła mu dr. Petruszewicz, że sprawa ukraińska dzięki zabiegom metropolity Szeptyckiego, dobrze stoi na rynku zagranicznym, że zatem paraliżować należy wszelkie dążności do ugody z Polakami w granicach państwowości polskiej.

Echem „noty” tej d-ra Petruszewicza jest obecna propaganda „Ukr. Wistnyka”, przeciw ugodzie.

Stan wojenny na Białejrusi.

WILNO, 7. (PAT.) Z Mińska donoszą: Rozkazem rewolucyjnej Rady wojennej Nr 40 ogłoszono na Białejrusi stan wojenny. Od połowy lipca na terenie Białejrusi wzmożony został nadzór i przesładowanie inteligencji polskiej, którą wywoła w głąb Rosji jako zakładników.

Trocki się maskuje.

WARSZAWA, 7. (PAT.) Jak donosi warszawski „Głos” współpracownik gazet „Nowy Put” uzyskał nowy wywiad z Trocki, który zaprzeczył kategorycznie, jakoby miał wygłaszać mowy przeciw Polsce, Rumunii, Łotwie i t. p. Armia rosyjska jest stale demobilizowana, a jej liczebność obecnie jest trzy razy mniejsza, niż 9 miesięcy temu. Trocki zaprzecza wiadomości, jakoby gromadził wielkie siły na Kaukazie i jakoby dywizję przerwaną miały się bić pod sztandarem Kemala-paszy. W końcu Trocki zwraca uwagę na fakt interwencji zbrojnej w Rosji ze strony Japonii.

Główny giełdowa.

KRAKÓW 7. Aresztowany giełdciarz Halberstadt oskarżony jest o nielegalny handel marką polską i walutami wogóle. Aresztowany prowadził kantor wymiany na Stradomiu, a nadto spekulował na giełdzie w sposób bardzo ryzykowny, co doprowadziło go w końcu do katastrofy. Aktywa jego kantoru wynoszą wprawdzie 60 milionów, ale pasywa przewyższają 100 milionów.

Natychmiastowa likwidacja interesów zrujnowałaby szereg instytucji finansowych, z których Halberstadt pozostawał w stosunkach. Między innymi kilka banków krakowskich angażowanych jest na 80 milionów, pewna firma włoska z Wiednia zgłosiła pretensje w wysokości 6 milionów. Resztę aktywów Halberstadta stanowią przeważnie pieniądze małych kapitalistów, którzy wierząc w przyszłość Halberstadta powierzyli mu swe fundusze. Obecnie — o ile interesy Halberstadta nie zostaną normalnie i stopniowo zlikwidowane wszystkim tym drobnym kapitalistom grozi ruina.

Ponieważ interesy prowadzone były przez Halberstadta w sposób skomplikowany wysuwa się przeto projekt tymczasowego wypuszczenia Halberstadta na wolną stopę za wielką kaucją dla przeprowadzenia likwidacji. Władze skarbowo żądają kaucji w wysokości 60 milionów. Kaucja ta zostanie prawdopodobnie złożona wobec znacznych sum jakie są w grze, tylko bowiem w ten sposób pieniądze klientów będą mogły być choć częściowo ocalone.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Jak się dowiaduje biuro Reutersa prezydent Harding przyjął zaproszenie do wysłania przedstawiciela na najbliższą konferencję Kady Najwyższej.

(—) W dniu 16 bm. zbierze się parlament irlandzki. W posiedzeniu tem wezmą udział członkowie, którzy obecnie znajdują się w więzieniu.

(—) Angielska Lba gmin wyłoniła komitet prowizoryczny, który zamie się organizowaniem akcji ratunkowej dla Rosji oraz sprawą walki z epidemiami towarzyszącymi głodowi.

(—) Senat gdański zaprzecza wiadomościom podanym przez gdańskie pisma socjalistyczne jakoby dla zabezpieczenia się przeciw ewentualnym ruchom sprwadzono wojska z Niemiec.

(—) Angielscy kapitaliści i wielcy przemysłowcy coraz częściej zawiązują się na G. Śląsku celem nabywania wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Obecnie toczą się u lady z generalną dyrektką hut Dinerwachi o zakupno kopalni węgla w pow. rybnickim.

(—) Senat włoski uchwalił projekt prawa zakazującego używania kokainy.

(—) Rząd japoński zawiadomił rząd St. Zjednoczonych, że przyjął dzień 11 listopada jako termin rozpoczęcia konferencji rozbrojenia.

Na granicy polsko-rosyjskiej.

Po ustaleniu wschodnich granic Polski pociągami natychmiast 51 pułk piechoty otrzymał w drugiej połowie marca b. r. rozkaz marszu na Mołotków (w odległości 40 km. od Wiedniowa) i zajęcia go. Uczył to, dając równocześnie bolszewikom czas do zlikwidowania swych władz i wyniesienia się z granic.

Zajęty przez polskie oddziały Mołotków jest dużą wsią, w której Polacy (przeważnie słuchta zagonowa i bogaci właściciele) tworzą poważną siłę 50 proc. Niestety, stosunek ich do polskości jest bardziej niż obojętny. Mówią ruskim dialektem wolińskim. 8 km. na południe od Mołotkowa znajduje się na skrzyżowaniu dróg miasteczko Białozurka, jedno z najbardziej polskich. Roszians obficie w tym łaciu kościoły polskie mówią same za siebie. Kraj tu żyzny, ziemia w całym powiecie urzemienniekiem najlepsza. Przemysłu niema żadnego. Handel w ręku Żydów, których jest przeszło 30 proc.

Obecnie w majątkach Łopatlinów gospodaruje wojsko polskie, które na każdy krok walcząc musi z trudnością, jak np. z rabunkową metodą niektórych uziernawców i pseudo-dzierżawców, których gospodarka w szybkim tempie zmierza do zupełnego wyjąłwienia tej płodnej ziemi.

Kwaterujące w Mołotkowie oddziały wojskowe spełniają równocześnie rolę straż granicznej.

Granica polsko-rosyjska, do niedawna niebardzo strzeżona, jest obecnie ściśle zamknięta. Straż graniczną wykonują bolszewicy przez wysłanie lotnych patroli konnych w sile 12—20 ludzi. W razie spostrzeżenia czegoś podejrzanego natychmiast strzelają, aharując swych towarzyszy.

Trzeba zaznaczyć, że granica obecna polsko-rosyjska w punkcie mołotkowskim jest dla Polski niekorzystna, bo bolszewicy mają po swej stronie wieś-Krywezyki, (o ujęciu swym położeniem nad Mołotkowem i będącą — w razie czego — doskonałym strategicznie punktem wyjścia ataku na Mołotków.

Możliwe więc, że granica przesunie się na naszą korzyść bardziej na wschód, albo też cofnie — na naszą niekorzyść — na zachód od Mołotkowa, zostawiając tę miejscowość po stronie rosyjskiej.

Sprawę tę bada specjalna polsko-rosyjska komisja, obradująca w Równem, której zadaniem jest ostatecznie ustalenie granicy polsko-rosyjskiej.

Głosy Publiczności.

Głos niższego funkcjonariusza państwowego.

W sprawie naszej spotykamy często wzmianki o poprawie bytu urzędników państwowych „Praca”, która wytrwale broni interesów polskiej klasy pracującej, od czasu do czasu umieszcza powożniejsze artykuły w tej sprawie.

Mimo to wszyscy szerszy ogół obywateli nie ma wprost pojęcia o niedźnym uposażeniu wspomnianych funkcjonariuszy. Dla przykładu przytoczę tu fakt, który miał miejsce w jednym z naszych małych miasteczek w Wojew. ódzkim.

Dnia 12.VII rb. jeden z niższych funkcjonariuszów państwowych zaważwał miejscowego lekarza do chorej obłożonej żony. Lekarz za swą wizytę zażądał dwa tysiące marek. Funkcjonariusz państwowy zwrócił się do lekarza z prośbą o uwzględnienie, gdyż jako zarabiający 6630 mk. miesięcznie nie jest w stanie zapłacić jednorazowo 2000 mk. za wizytę. Lekarz wprost nie chciał wleżyć, żeby Państwo tyle urzędnikowi miesięcznie płaciło; 7600 mk. to odpowiada 7 rublom. Tymczasem strażnik rosyjski pobierał głodową pensję 15 rubli i dlatego musiał szukać pobocznych dochodów w postaci osławionych łapówek. Jak ma wobec tego wyżyć ze swej pensji polski policjant na prowincji?

Ogół obywateli o naszym upośledzeniu prawie nic nie wie, tak jak ów przemennie przytoczony lekarz. Czy wobec tego należy się dowieć, że gdy się udziśy o nadużyciach, choćby jak o tych, które miały miejsce na poczcie?

Dotychczas nie rozumieli jeszcze nasz stwercni, że urzędnik i funkcjonariusz państwowy powinien być odpowiednio uposażony, aby nie potrzebował szukać innych środków, w celu zaspokojenia potrzeb życiowych.

Dzisiaj chłop, rzemieślnik, plakarz, a jak widzimy z powyższego i lekarz liczą tysiąc marek polskich za jednego rubla moskiewskiego, tylko niestety urzędnik państwowy musi przyjmować za tysiąc, a wydawać za rubla.

Podczas wyjazdów do Sejmu ustawodawczego, na jednym z wieców, kandydat na posła przemawiał mniej więcej w te słowa: „My musimy naszego urzędnika i funkcjonariusza polskiego, tak uposażyć, aby ten nie potrzebował szukać pobocznych dochodów, nie potrzebował płamić swych rąk łapówką, jak to robił urzędnik moskiewski”. Kandydat ów został posłem, ale w Sejmie w ten sposób już nie przemawia.

Każdego urzędnika państwowego robimy zależnym od pierwszego lepszego zakładu przemysłowego, a na prowincji od każdego majatku ziemskiego. Tylko o tem się nie mówi, tylko szerszy ogół społeczeństwa o tym nie wie, gdyż to jest tajemnicą, danego urzędnika państwowego, (jak pozostało tajemnicą, jak można żyć za 7 rubli miesięcznie z rodziną).

Spółczeństwo dowładuje się w ten czas, gdy się biedakowi noga podwinie i cała sprawa dostaje się w ręce sądowne.

Nie pomogą tu pięknie napisane instrukcje i przepisy, że urzędnikowi nie wolno brać datków, za swą czynność lub bezczynność. Nie pomoże ustawa o karze śmierci, bo każdy z nich wie, że śmierć przedajczy później nastąpi, a jeśli ma żyć w biedzie i nędzy, to może śmierć będzie dla niego zbawieniem.

Piszę te słowa po to, aby otworzyć komu należy oczy. Chce przeczyć, że stan obecny skończyć się może fatalnie dla Państwa i społeczeństwa całego, któremu potrzebni są ucziwi,

sprawnia działający niezależni finansowo urzędnicy.

Droga do poprawy obecnych oplakanych stosunków prowadzić przez podniesienie uposażenia niższych funkcjonariuszów państwowych.

Wł z Pabjanic.

Sprawy robotnicze.

Nadzwyczajno zebranie metalowców.

Dzisiaj dnia 8 sierpnia o godz. 6 wiecz. w sali Pol. Zw. Zaw. odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie członków Zw. Metalowców zatrudnionych w fabrykach włókienniczych w wydziale mechanicznym tj. ślusarzy, tokarzy, kowali, kotlarzy i pomocy fachowej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

8 Poniedziałek	Dzisiaj	Cyrjaka
	Jutro	Romana
	Wschód słońca	4 m. 30
	Zachód	7 m. 40
	Wschód księżyca	10 m. 38
	Zachód	1 m. 09

— Za pomyślnie załatwienie sprawy górnośląskiej odprawiono zostały wczoraj w świątyniach uroczyste nabożeństwa. Po nabożeństwach przed kościołami wygłoszono przemówienia.

— Ważna dla rodzin inwalidów! Zarząd Związku Inwalidów Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej niniejszym zawiadamia wszystkich inwalidów, wdów i sieroty po poległych, że dnia 14 sierpnia r. b. o godz. 9 rano odbędzie się Zjazd wszystkich inwalidów, wdów i sierot po poległych Województwa łódzkiego w łodzi w Sali Koncertowej, Dzielna 13.

— Wypłaty dla inwalidów. Okręgowa Ekspozytura Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Łodzi zawiadamia inwalidów wojskowych uprawniających do otrzymania renty inwalidzkiej, że wypłata różnicy i zaliczki za miesiąc maj, czerwiec, lipiec i sierpień 1921 roku będzie uskuteczniata codziennie od godz. 9 rano do 12 w południe, począwszy od dnia 8 sierpnia 1921 roku. Inwalidzi winni zgłaszać się do odbioru renty w dnach świątecznych przez Wydział Zasiłków podług dawalszego rozkładu.

— Ostrożnie z granatami. Robotnicy kolejowi stacji Łódź Kaliska Wajt Antoni i Kolański Franc, znaleźli na torze kolejowym kapiszon od granatu ręcznego i poczęli go oczyszczać nożem, co spowodowało eksplozję, skutkiem której wyżej wymienieni odnieśli ciężkie pokaleczenia rąk. Przewieziono ich do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

— Otruć. Onegdaj przy ul. Al. 1 Maja nr. 20 w mieszkaniu brata swego Zylberewicza Zacharjasza otruli się nieznaną trucizną, siostra jego Eliszera Zylberewicz lat 10, zam. przy ul. Południowej 42. Zawezwany lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy. Przyczyna niewyjaśniona.

— „Dzieje grzechu”. Do tutejszej policji zgłosiła się H. Marciniak, zam. w pow. Tureckim i zameldowała, iż dwóch nieznanymi jej mężczyzn zwałiwysy ją do lasu karolewskiego dopuścili się na niej gwałtu, prócz tego skradli jej paczkę zawierającą garderobę wartości 10 tys. mk. i zbiegli. Śledztwo w toku.

Przy ul. Berka Josełowicza 9 został zatrzymany Szmulewicz, który usiłował dokonać gwałtu na osobie T. Gliksman. Szmulewicz wraz z protokołem przesłano do urzędu śledczego.

— Peżar węgla. Wczoraj przed południem na stacji Łódź Fabryczna zapaliły się zapasy węgla. Do pomocy wezwano straż ogniową ochotniczą i oddziały wojskowe. Po dwugodzinnej przeszło pracy ogień umiejscowiono.

Z życia organizacji N. P. B.

Działnica Górna.

Dnia 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w klubie NPR przy ul. Kątnej nr. 8 odbędzie się zebranie Zarządu oras działacielów.

Polska a waszyngtońskie konwencje pracy

Rozmowa z podsekretarzem stanu G. Simonem.

Rada ministrów postanowiła przedłożyć Sejmowi do zatwierdzenia uchwały komitetu ekonomicznego w sprawie przystąpienia do konwencji waszyngtońskich o ochronie pracy.

W rozmowie z współpracownikiem „Kurjera Polskiego” podsekretarz stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Gustaw Simon oświadczył w tej mierze co następuje:

Konwencje.

Na kongresie, który się odbył półtora roku temu w Waszyngtonie, uchwalono obok szeregu zaleceń 6 konwencji międzynarodowych: 1) w sprawie ograniczenia godzin pracy do 8 godzin dziennie, a do 48 godzin tygodniowo, 2) w sprawie bezrobocia, 3) w sprawie zatrudnienia kobiet przed i po porodzie, 4) w sprawie pracy nocnej młodociany, 5) w sprawie ustalenia najniższego wieku dopuszczenia do pracy w przemyśle i 6) w sprawie nocnej pracy kobiet.

Dwa pierwsze z tych konwencji nie wywołały u nas dyskusji, albowiem zawarte w nich postulaty znalazły już wyraz w naszych ustawach prawodawczych i konstytucji lub w przepisach prawodawczych, skierowanych już do Seimu. Prawo nasze idzie niekiedy nawet dalej od konwencji, gdyż ustala 46 godzinny tydzień pracy, oraz 15 lat, jako najniższy wiek, gdy konwencja przewiduje 48 godzin i 14 lat.

Wątpliwości.

Niedogodne dla nas nieco było tylko postanowienie, że powzięte uchwały muszą być utrzymane w mocy przez 10 lat, skutkiem czego nie możnaby u siebie wprowadzić zmian w zależności od przyszłych koniunktur. Były również pewne wątpliwości w sprawie trzeciej konwencji, albowiem nasze prawodawstwo przewiduje sześćdziesiątgodniowy termin zwolnienia od pracy kobiety przed lub po porodzie, gdy konwencja wymaga 12 tygodni. Oponowało ministerstwo skarbu, twierdząc, że 50 proc. zasilek, wypłacany przez 12 tygodni, zbyt obciążałby budżet państwa. Właściwie zgodzono się jednak na ten termin, obniżając wzmiankowany udział skarbu państwa w wydatkach zasilku do 40 procent.

Praca nocna.

W sprawie pracy nocnej młodocianych konwencja stawia nieco większe ograniczenia, niż nasze prawodawstwo, lecz granica jest nieznaczna (od 9 do 6 rano

zamiast od 9 do 4 rano), wobec czego trudności tu nie było. Chodziło tylko o to, że konwencja wymaga zastosowania jej najpóźniej 1 lipca 1922 r. w całości, gdy nam łatwiej byłoby wprowadzać owe reformy stopniowo.

Praca kobiet.

Jedyną konwencją, która wywołała poważne wątpliwości była szósta — w sprawie pracy nocnej kobiet, ze względu na to, że u nas w zakładach pracuje wiele kobiet. I u nas praca nocna kobiet jest chroniczną, są jednak przepisy, przewidujące zawieszenie tych o raniczeń w chwilach konieczności zawodowych, w zakładach i instytucjach pierwszej potrzeby itd. Po długich debatach, postanowiono, że Rada ministrów nie zaleci swej konwencji do zatwierdzenia Sejmowi. Wywołane to jest tem, że niema pewności, czy państwa ośmielne zamierzają również te ograniczenia pracy wrowadzić.

W trakcie przygotowania materiałów dla rozważania sprawy przystąpienia Polski do konwencji waszyngtońskich, Francja zaproponowała nam przystąpienie do konwencji, którą w tej dziedzinie zawarła z Belgią. Jednak sekretarz Ligi Narodów nie zarejestrował tej umowy, propozycja Francji straciła więc znaczenie.

Kto brał udział w kongresie?

W kongresie waszyngtońskim brały udział wszystkie państwa należące nie tylko do Ligi Narodów, ale nawet i te, które należą tylko do Międzynarodowego Biura Pracy. Całkowicie ratyfikowały wszystkie konwencje dotychczas Grecja i Rumunia, częściowo zaś Dania, Czechosłowacja i Anglia, przedłożyły parlamentom do ratyfikacji Włochy i Belgia. Polska również poszła w kierunku lojalnego przystąpienia do powszechnie uznanych norm.

O „zaleceniach” wogóle.

Co do przyjętych zaleceń, o których już była mowa w komunikacie ministerstwa, to nie podlegają one zatwierdzeniu przez Sejm i tym o zakomunikuje się o stosunku rządu do owych zaleceń, które zresztą niemal wszystkie już są przez nas prawodawstwem uwzględnione.

Przyjęcie konwencji i zaleceń będzie poważnym krokiem naprzód po drodze postępu społeczne o i bynajmniej nie osłabi naszego stanowiska, wobec państw ościennych, albowiem i tam będą owe ograniczenia obowiązywać w całej rozciągłości.

Stosunek gmin i magistratów do straży ogniowych ochotn.

Bardzo często stosunki między gminami i magistratami a strażami ogniowymi ochotniczymi nie są takie, jakimi być powinny, nie są oparte na współdziałaniu jednych organów z drugimi, bywają nawet wypadki, że stosunki te, zamiast być możliwie jaknajprzyjaźniejsze, jaknajciszej zadzierzgnięto są albo oziębłe, albo też wprost wrogie.

Są magistraty, czy gminy wiejskie, które tak dalece nie rozumieją wspólności celów straży ogniowej ochotniczej i organów samorządowych, że prowadzą formalną wprost wojnę z Zarządem straży, rekrutując np. remizę strażacką pobudowaną przez Zarząd Straży na gruncie udzielonym także w swoim czasie przez gminę i narażając w ten sposób straż na ewentualne zniszczenie narządzi, a tem samem osłabiając sprawność bojową drużyny.

Postępując w ten sposób gmina nie widzi, że nie kto inny tylko jej mieszkańcy są narażeni na większe straty spowodowane przez pożar, którego tak szybko nie ugasi straż, wskutek krótkowzroczności organów samorządowych, posiadająca zepsute narzędzia ogniowe, albo też pozbawiona ich zupełnie.

Zdarza się niejednokrotnie stykać z gminami, które nie tylko, że nie subwencjonują odpowiednio ochotniczych straży ogniowych uważając, że straż jest korporacją sportową, całą swą energią, a nie raz i gotowiznę zużywając na

urządzenie dla swych członków różnego rodzaju zabaw, gaszeniem zaś pożarów zajmująca się tylko dorywczo — ale nawet przeciwdziałają w tych wypadkach, kiedy straż stara się o pozyskanie nowego źródła dochodów.

Takie stanowisko jest niedopuszczalne, stosunki między organami samorządowymi, a strażami ogniowymi, jako oparte na wspólności celu, winny być przyjazne i możliwie zacieśnione, jest tu bezwzględnie potrzebne współdziałanie gmin ze strażami ogniowymi ochotniczymi. To też w swoim czasie, przy opracowywaniu wzorowego statutu straży, Związek Florjański zwrócił się do sekcji Samorządowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i na szeregu wspólnych konferencji stosunek ten został unormowany przez umieszczenie w statucie rzeczowym odpowiednich punktów.

Paragraf 15 statutu straży (odezwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 10 maja 1919 r. № 51392 st. 2446, uznany za wzorowy), opiewa: W razie udzielania straży subsydjum przez gminę wiejską lub wiejską do Zarządu wchodzi przedstawiciel gminy, wybrany przez jej Zarząd. „Widzimy więc, że gmina subsydjująca ochotniczą straż ogniową w Zarządzie teje ma swój głos dostatecznie zabezpieczony. Ale nie tylko w zarządzie straży. Władze komunalne mają również prawo kontroli sum, udzielonych straży, o czem mówi § 33 statutu, brzmiący jak następuje: Jeżeli Towarzystwo straży ogniowej ochotniczej korzysta z zapinóg pieniężnych gminy lub miasta, to w skład Komisji Rewizyjnej wchodzi przedstawiciel zarządu miejskiego lub gminnego, wyznaczony przez ten urząd”.

Nie może być przeto mowy o tem,

że straż ogniowa ochotnicza otrzymawszy od gminy jakąś zapomogę na kupno, powiedzmy, sikawki, sumę z tego źródła uzyskaną użyje na urządzenie np. zabawy dla swych członków, gdyż tak w Zarządzie straży, jak i Komisji Rewizyjnej urząd gminny przez swych przedstawicieli mógłby postawić sprzeciw.

Jednak utrzymanie stosunków między strażą a organami samorządowymi nie kończy się na tem. Punkt b) § 6 statutu straży głosi, iż „fundusze Towarzystwa tworzą się z opodatkowania mieszkańców danej gminy lub miasta na zasadzie prawomocnej uchwały odpowiednich organów”. Ponieważ uchwałę taką może powziąć tylko Rada miejska lub gminna, przeto byłoby niezmiernie wskazane, ażeby jaknajwięcej Rad miejskich i gminnych w dobrze zrozumianym interesie swych mieszkańców, powzięło uchwały podobne.

Stały i ściśle określony zasiłek dla straży możliwość planowej gospodarowania otrzymywanymi sumami, pozwoli zarządowi straży na kupno nowszych i lepszych narzędzi pożarnych, posiadanie których postawi straż na wysokości zadania i sprawi to, że mieszkańcy danej miejscowości będą spali zupełnie bezpiecznie o swe mienie.

O ile Rady gminne i miejskie przy układaniu budżetów nie uwzględniają odpowiednich subwencji dla ochotniczych straży ogniowych, niektóre Wydziały Powiatowe Sejmików, jako organy zwierzchnie gmin wiejskich i miast nie wydzielonych z powiatu, zatwierdzając budżety, przymusowo wstawiają do nich pewne kwoty, które, zależnie od ilości straży w gminie oraz zamieszności mieszkańców teje, wahają się między 10 a 25 tysiącami marek rocznie.

Reasumując wszystko wyżej wyliczone, widzimy, iż kwitujący stan straży ogniowej ochotniczej jest możliwy tylko tam, gdzie stosunek między strażą, a władzami samorządowymi jest oparty na obopólnem współdziałaniu, gdzie jest on przyjazny i jaknajbardziej zacieśniony. Magistraty i gminy tylko wtedy będą należycie spełniały to, do czego między innymi są powołane, t. zn. dadzą swym mieszkańcom należyte zabezpieczenie od klęski pożaru, jeśli będą popierały materialnie i moralnie takie organizacje społeczne, jakimi są ochotnicze straże ogniowe, oraz zakładały je w tych miejscowościach, które dotychczas organizacji rzeczonych są pozbawione.

Rola gospodarcza Polski.

(Co mówi wybitny przedstawiciel handlu amerykańskiego).

Lwów, 29 lipca.

W sprawie możliwego rozwoju ekonomicznego Polski znamienity jest głos jednego z wybitnych przedstawicieli handlu amerykańskiego p. Russela Reed'a, który spędziłszy 6 miesięcy w Polsce i poznawszy jej stosunki wewnętrzne i sąsiedzkie z Rosją, tak o nas mówi w wywiadzie, udzielonym prasie amerykańskiej:

„Polska, odbudowana przemysłowo, musi stać się pierwszorzędnym pośrednikiem handlowym pomiędzy Rosją a resztą świata.

Zachodnie granice Rosji ciągną się na przestrzeni około dwóch tysięcy kilometrów. Do granic tych przypierają kolejno: Finlandja, Estonia, Polska i Rumunia. Finlandja nawiązała już poważne stosunki handlowe z Rosją, ale jej naturalne środki są bardzo ograniczone. Estonia i Litwa są pod tym względem położone korzystniej. Jednakże brak handlowej, finansowej i przemysłowej organizacji utrudnia im rozwój handlowych stosunków z Rosją. Oprócz tego kraje te są bardzo małe i w razie niebezpieczeństwa nie posiadają obrony na tyłach. Rumunia jest pierwszorzędnym państwem rolniczym, ale jej handel i przemysł nie wystarczają na własne potrzeby.

Pozostaje Polska, która — zdaniem mojem — a nie myślę, abym był zbyt optymistycznym — posiada najlepsze warunki do nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Liczne są tego dowody. Polska teje na dawnym szlaku, który służył Niemcom przez stulecia. O tem winni pamiętać Amerykanie, bo jeżeli Amerykanie nie zaczęli rozwijać bogactw tego kraju i jego fabryk, to Niemcy nie będą zwlekać z wbiciem swego klina w tę sytuację.

Polska od lat zaspakajala potrzeby Rosji swoimi fabrykatami. Przemysł polski powstał nawet głównie z widokami na

kesport do Rosji. Nikt nie zna lepiej stosunków handlowych i przemysłowych Rosji, jak Polska. Polacy znają język, obyczaje i metody Rosjan. Dziś w Polsce znajduje się przynajmniej dwa tysiące Polaków, którzy przed rewolucją żyli w Rosji i tam zajmowali naczelne stanowiska w przedsiębiorstwach handlowych, górniczych, przemysłowych i bankowych.

Granica polsko-rosyjska ciągnie się na przestrzeni około sześciuset mil. Polska posiada dwie linie kolejowe, biegnące równolegle z granicą, a prócz tego kilka linii biegnących ku niej. Polacy na wschodnich kresach mieszkają w miastach, które rozwinęły się dzięki handlowi z Rosją. Trzeba też mieć na względzie fakt nie-mniej doniosły, a mianowicie, że Polska jest państwem dostatecznie potężnym politycznie, aby zabezpieczyć rozwój takich stosunków handlowych.

W tej chwili Polska nie może wyzyskać tej sytuacji, jej miasta fabryczne, które są drugimi Manchesterami, są dziś bezczynne. Podobnie dzieje się w jej kopalniach i w rolnictwie. Polska pragnęłaby, aby jedno szczególnie państwo zainteresowało się tą sytuacją, a mianowicie Ameryka.

Warszawa otrzyma teren pod budowę domów.

Sejm przyjął ustawę w przedmiocie przeznaczenia terenów, należących do państwa w Warszawie pod budowę domów. Na tej zasadzie, przeznacza się pod budowę domów mieszkalnych tereny za cytadela przestrzeni 76 hektarów 5640 metrów kwadratowych oraz pas ziemi wzdłuż ulicy Górnej na jej spadku przestrzeni około 6.815 metrów kwadratowych.

Upoważniono Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Zarządem Warszawy do ustalenia planu zabudowy wymienionych terenów z wyłączeniem odpowiednich przestrzeni pod ulice i place oraz dla instytucji użyteczności publicznej. Nie należy do terenów pod budowę przeznaczonych tereny, na których wznosi się i które otaczają fort Norberta.

Przestrzenie przeznaczone pod ulice i place oraz na pomieszczenie instytucji użyteczności publicznej, będą oddane gminie miasta Warszawy do dyspozycji gminy, bezpłatnie.

Co się tyczy terenów i parcel, niektórych mają być wznoszone domy mieszkalne upoważniono Rząd, a w szczególności Ministra Robót Publicznych, w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych i z Ministrem Skarbu do sprzedawania tych terenów i parcel — czy to na własność, czy to pod tytułem wieczystej dzierżawy, z wolnej ręki, bez odbywania licytacji, albo w drodze licytacji, wedle uznania tychże ministrów, stowarzyszeniom budowlanym, a przede wszystkim spółdzielczemu stowarzyszeniu mieszkaniowemu urzędników państwowych, kooperatywom budowlanym robotniczym i spółdzielniom budowlanym.

Spis ludności.

Zamierzony na 30-go września r. b. powszechny spis ludności Państwa Polskiego zaczyna budzić coraz żywsze zainteresowanie różnych organizacji społecznych, oceniających doniosłe kulturalne i państwowe jego znaczenie.

Pierwsze zaoferowało pomoc swoją nauczycielstwo polskie, zwracając się na Zjeździe w dn. 15—18 maja r. b. do wszystkich nauczycieli i innych obywateli z wezwaniem do jaknajwyższego popierania spisu przez rozpowszechnianie wiadomości o jego znaczeniu za pomocą artykułów, odczytów i t. p., przez współdziałanie w Komisjach Spisowych i przyjmowanie na siebie obowiązków Komisarzy Spisowych.

Obok nauczycielstwa stanęła młodzież akademicka, wzywając na zebaniu Rady Centrali Warszawskich Akademickich Bratnich Pomocy ogół młodzieży do pracy w tym samym kierunku. Na zaproszenie Bratniej Pomocy Uniwersytetu prof. L. Krzywicki wygłosił w Auli Uniwersytetu odczyt o istocie i znaczeniu powszechnego spisu ludności z żywym zainteresowaniem wysłuchany przez młodzież.

Jak powstała sacharyna.

Dziś, gdy wskutek braku cukru, zmuszeni jesteśmy słodzić herbatę i kawę sacharyną, choć produkt ten nie posiada żadnej wartości odżywczej — warto przypomnieć, jak sacharyna powstała.

Zmarły w 1910 r. chemik niemiecki dr. Fahlberg, pracował w 1878 r. w laboratorium chemieznym uniwersytetu Johna Hopkinsa w Baltimore. Pewnego dnia, wróciwszy z laboratorium do domu na obiad, zauważył niezwykle słodki smak spożywanego chleba, a szadawczy to zjawisko, przekonał się, że słodycz pochodzi nie z chleba, lecz z rąk jego, choć umył je po ukończeniu zajęć w laboratorium.

Pospieszył więc z powrotem do pracowni i zbadał zawartość pozostawionych miseczek i szklanek stwierdził niezwykle słodycz pewnego preparatu benzolowego, i rozpoczął więc z nim próby, a w 1884 r. założył w Nowym Jorku pierwszą próbną fabryczkę odkrytego przez siebie produktu, który nazwał sacharyną.

W dwa lata później rozpoczęto w Niemczech fabrykację sacharyny już na wielką skalę.

Dramat małżeński spowodowany przez wróżkę.

W wiosce Priot w Brandenburgii żył robotnik Tack z swą żoną długie lata w spokoju i szczęściu. Kiedyś przy sposobności zaszedł z znajomymi do jakiejś wróżki, która położyła mu karty. Karty „wywróżyły”, że żona spras-

niewierza mu się. Zabobonny człowiek powrócił do domu w ogromnym podnieceniu, a gdy żona zaczęła mu przysięgać, że jest zupełnie niewinna, popadł w szalony gniew i zabił niebezpieczną łoporem, poczem sam się obwiesił, osierocając czworo dzieci.

Zywcem pogrzebana.

Jedna z gazet, wychodzących w Wiedniu, opisuje niezwykle wypadek Oto jedyna córka pewnego bogatego kupca angielskiego, ciężko chora na gruźlicę, leżała w lecznicy. Lekarze orzekli, że dnia jej życia są już policzone. I rzeczywiście, w kilka dni potem chora zmarła. Rodzice zastali ją w lecznicy na łóżku bladą jak płótno i zimną z zamkniętymi oczami. Zrozpaczeni rodzice nie chcieli się rozstać z ży-

kami ukochanej córki. W trzy dni później odbył się pogrzeb. Kiedy już wszyscy odeszli od grobu, grabarz zasypywał go ziemią. Wtem usłyszał jakieś stłumione stukanie z głębi mogiły. Rozkopał więc grób i wszedł do wnętrza jego. Teraz już pukanie było wyraźne. Grabarz nie tracąc przytomności unosił, nie poddając się strachom, wziął narzędzia i trumnę otworzył. Po odjęciu wieka, ujrzał pogrzebaną przy życiu. Patrząc na niego przerażonymi oczyma. Grabarz wyjął biedaczkę z trumny, owinał w swój płaszcz i odniósł ją rodzicom, których radość i szczęście nie miały granic. Okazało się więc, że była to tylko śmierć pozorna, czyli lotarg. Co dziwniejsza, owa chora dziewczyna zaczęła po tym wypadku odzyskiwać zdrowie i siły.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40

Dziś!

Wielki program aktualny wytwórni „Gaumonta“ w Paryżu p. tytułem

Dziś!

„DZIECKO ZBYTKU I ROZKOSZY“

Potężny dramat w 6-ciu aktach, osnuty na tle strejków i haniebnej roboty agitatorów. dążących do wywołania zaburzeń.

W roli głównej słynna z gry i urody

Susanna Grandais.

Początek o godz. 6-iej. W soboty o godz. 4-iej. W święta o godz. 3-iej po poł.

Teatr letni „SCALA“

Dyr. S. KUPERMAN.

Początek koncertu o 8-iej przedstaw. o 9 wiecz. Kasa czynna od 5 po poł.

Premjera we wtorki.

Dziś zmiana programu.

Udział biorą:

Duet Hasstings

ekscenryczne ameryk. tańce.

Adam Dobrzański

humorysta (własny repert.).

Rolla Głowacka

liryczna śpiewaczka (Aktualno piosenki i oryginalne rom.)

Lili & Edwin

Węgierski duet taneczny.

Duet Jańczak

ekscenryczny duet polski.

Lola Patroni

ulubiona subretka.

E. Bodo-Z. Ullas

piosenk. śpiew.

B. Kamiński

monologi, kuplety.

St. Bronecki

własny repert.

F. Sławska

kuplety.

Program składa się z 18 pierwszorzędnych numer. solowych

W razie niepogody w „Scali“ zimowej, Cegielińska 18. — Orkiestrą kier. p. Pietruszyński.

Największe w naszym mieście

Kino-Popularne

Konstantynowska 16.

Pierwszy raz w Łodzi!

Niebywała sensacja!



Dziś

„SKAZANY“

Wzruszający dramat w 5 wielkich aktach.

Treść obrazu: 1. Zebranie towarzyskie u fabrykanta. 2. Inżynier prosi o rękę jego córki Ledy. 3. Dyrektor więzienia. 4. Osadzony na kilka lat więzienia. 5. Ucieczka skazańca. 6. Żandarmi pszerzukują okolice, aby odnaleźć zbiegłego więźnia. 7. Pod groźbą rewolweru bandyta zmusza, gości by wsiadali do auta, kto nie posłucha, poniesie konsekwencja. 8. Potajemne widzenie i t. p.

Sala ochłodzona. — Początek w dniu powszednio punktualnie o godz. 7, w sobotę i niedzielę o godz. 8.

Forma opłaty stemplowej na wekslach i przekazach.

- 1) Znaczkę stemplową nakleja się tylko na odwrotnej stronie weksłu przed pierwszym żyrem.
- 2) Znaczkę stemplową nakleja się jeden obok drugiego, nie zaś, jak się to praktykuje, jeden za drugim.
- 3) Znaczkę stemplową kasuje się podpisem wystawcy weksłu, przyczem niezależnie od tego każdy znaczek musi być zaopatrzony datą wystawienia weksłu.
- 4) Pożądanem jest, ażeby podatek stemplowy od weksli na większe sumy, był opłacany w Urzędzie Skarbowym.
- 5) Wszelkie innego rodzaju kasowanie znaczków stemplowych jest nieformalne i pociąga za sobą karę kontrawencyjną.

Weksle nieformalnie ostemplowane pod żadnym pozorem nie będą przez Banki przyjmowane ani do dyskonta ani do inkasa.

Bank Państwowy w Łodzi

Bank Kupiecki Łódzki

Bank Polskich Kupców i Przemysł. Chrześc. Jan

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Towarz. Wzajemnego Kredytu Przemysł. Łódzkich

Łódzkie Towarz. Wzajemnego Kredytu

Bank Udziałowy

Bank Handlowy w Warszawie

Oddz. w Łodzi

Piotrogrodzko-Rysk. Bank Handl.

Oddz. w Łodzi

Bank Zachodni

Oddz. w Łodzi

Bank Zemi Polskiej w Lublinie

Oddz. w Łodzi

Bank Kupiectwa Polskiego

Oddz. w Łodzi

Bank Związku Spółek Zarobkow.

Oddz. w Łodzi

Bank Małopolski

Oddz. w Łodzi.

Łódź, Przelazd 8. DRUKARNIA AKCYDENSOWA „PRACA“ Łódź, Przelazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DUKARSKIE np. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARIUSZE, AFISZE, PROGRAMY i t. p. DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :: :: ZNACZNE USTĘPSTWA.

Dr. Garliński powrócił.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z kaucją do admin. „Praca“.

Ogłoszenia i obne.

A. A. A. Kupuję meble, foty, dywany, garderobe, bicelozę, maszyny do szycia, Placę najlepší, Łaznik, Benedykta 28, m. 18, parter. 2301-25

Kierst Artur zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2809-8

Majstra farbierskiego, odcznanego doborze w tym fachu z dobrmi świadectwami poszukuje. Oferty proszę składać do adm. „Pracy“ pod H. W. 208. 2801-1

Ochotnik posrodciwszy z wojaka, obznajony przy motorach samochodowych, prosi o jakakolwiek prace. Laskawe oferty składac do adm. „Pracy“. 2738-1

Poszukuje pokoju przy rodzinie z niekrępującym wejściem w okolice lewej strony Górnego Rynku. Oferty do „Pracy“ pod „A. N. M.“. 2815-2

Sztor Juliana zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Sztor Franciszek zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Salomeja Józefówna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2793-3

Ubrania, Pałta. Obuwie, kto chce kupić prosimy zwrócić naszą hurtownię. Modne sezonowe męskie, damskie i dziecięce. Kamazje męskie 2600, — damskie 4100, —, damskie czarne 2500, —, bronzowe 4355, —, dziecięce bronzowe 2000. Ubrania męskie do roboty 1175, —, strajkowe od 8000, —, kamgarne od 12500. Spodnie 200, —, lepra 600 kamgarne sztuczki 4500 Pałta damskie i męskie modne kolorowe od 2500 do 100 00, —, ultrania dziecięce i chłopięce od 1000. Spodnie od 500. Bellina, —, pociąg, skarpetki i chustki. Wielki wybór modnych szewców, kostonów, tamgarów, kowereków, butów i blawaty. Polca po cenach hurtowych chrześcijańska Składowca towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki“, Bronisław Jagoda, Piotrkowska № 44. 2782-10

Wojciech Mieczysław zagubił sarię bezterminowego urlopu, wydana w Toruniu. 2695-3